

Łapią myszy i mocno kochają

Teresa Abramska z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami ma w domu cztery koty i może o nich opowiadać bez końca. — Nasze europejskie dachowce są najpiękniejsze na świecie — mówi. — Mają też charakter. Udowodniły to już dawno temu, kiedy człowiek zaczął oswajać psa. Kot bacz-

nie się temu przyglądał. Kiedy zobaczył, że zwierzęciu może być z człowiekiem dobrze, również postanowił się do niego zbliżyć. Jest jednak bardziej rozsądnym stworzeniem niż pies i nie do końca zaufa ludziom. Moje cztery pupile są bardzo różne. Dwójka chce być przywódcami stada, ale sta-

ram się im nie ustępować. Wszystkie są kochane, dużo się przytulają. Dają ogromnie wiele ciepła, ale są też wrażliwe. Kiedy dzieje się im krzywda, buntują się i odchodzą. Kiedy wracam do domu, jestem szczęśliwa, że czekają na mnie moje koty. Bez nich byłoby mi smutno. **edy**